

TC-OR-5549-3

Światowid 1926. Nr 24

Z MAGNACKICH SIEDZIB W POLSCE: NATOLIN.

Schyłek XVIII. stulecia, panowanie króla Stanisława Augusta, to okres świetnego rozwoju architektury polskiej nie tylko w stolicy, ale i poza nią, w bliższej lub dalszej okolicy. Jeżeli w samym mieście chodziło przede wszystkim o wzniesienie pałaców, które z konieczności małe tylko około siebie miały przestrzenie, przeznaczone na ogród, to sam król dawał przykład zamiłowania w przyrodzie, które leżało zresztą w duchu tej epoki, owianej atmosferą sentymentalnego „powrotu do natury“, głoszonego przez Jana Jakóba Rousseau. Powstają zagranicą, a za jej wzorem i w Polsce, małe letnie rezydencje królów i magnatów, otoczone obszernymi ogrodami i parkami, bądź w francuskim bądź w angielskim stylu, a wśród tej zieleni stawia się małe kapliczki, posągi, grotty, fontanny i. t. p. Z końcem XVIII. w nastaje moda klasycyzmu, rozpoczęła w Niemczech przez Winkelmanna: buduje się świątynie z kolumnami doryckimi, stawia się rzeczywistym i fikcyjnym postaciom nagrobki, naśladujące rzeźbę grecką. Jedną z najmilszych pamiątek tego stylu jest Natolin, o kilka kilometrów od Wilanowa. Sama już nazwa tkwi w ówczesnej modzie. Jak Szczęsny Potocki swoją letnią rezydencję pod Humanem na Ukrainie od żony swej, słynnej z urody Zofji-Greczynki, Zofjówką nazwał, tak Natolin ma głosić sławę pięknej Natalji hr. Potockiej, późniejszej księżnej Romanowej Sanguszkowej. Początkami swymi Natolin sięga r. 1780. Pałac sam, wzniesiony przez Augusta Czartoryskiego podług planu włoskiego architekta, Merliniego, przechodzi później do rodziny Potockich i koło r. 1800 przerabia go hr. Anna z Tyszkiewiczów Potocka i według imienia swej córki nazywa. Dzisiaj jest on w posiadaniu hr. Branickich i podczas gdy nad Zofjówką, w znanym poemacie St. Trembeckiego opiewaną, szalały burze obu rewolucji rosyjskich, które tę prześliczną idyllę prawie zupełnie zniszczyły, to Natolin żyje całą swoją pierwotną pięknoscą i tchnie do dziś dnia miłą sielankową atmosferą, tem silniejszy wywierającą urok, że jest tak odmienną, tak bardzo odmienną od dzisiejszych czasów.